

# Oranżada – Koniec Świata

Chciałbym się jeszcze powłóczyć z Tobą  
Póki żyjemy i mam Cię obok  
Zjechać z Tobą w dół po poręczy  
Wspólnie się wyczołgać z nędzy  
Schować szczęście tu pod podłogą  
Zanim przyjadą i nas wywiozą  
Zobaczyć razem niebo po burzy  
Skoczyć w kałuże, żyć jak najdłużej  
Jak najdłużej

Chciałbym się jeszcze powłóczyć z Tobą  
Póki żyjemy i mam Cię obok  
Zjechać z Tobą w dół po poręczy  
Wspólnie się wyczołgać z nędzy  
Schować szczęście tu pod podłogą  
Zanim przyjadą i nas wywiozą  
Zobaczyć razem niebo po burzy  
Skoczyć w kałuże, żyć jak najdłużej

Siedzę na ławce, patrzę na słońce  
Chyba już dzisiaj nigdzie nie zdążę  
Chyba już nigdy nie będzie lepiej  
Nie będzie dobrze, więc się nie spieszę  
Siedzę na ławce, patrzę na słońce  
Chyba już dzisiaj nigdzie nie zdążę  
Chyba już nigdy nie będzie lepiej  
Nie będzie dobrze, więc się nie spieszę  
Więc się nie spieszę

Chciałbym się jeszcze powłóczyć z Tobą  
Póki żyjemy i mam Cię obok  
Poznać wszystkie diabły, anioły  
Elfy, strzygi i upiory  
Błąkać się w obrazach świętych  
Spędzić dwie noce u wiedźm przeklętych  
Spotkać tego, co się boją

Boga ze zrudziałą brodą  
Chciałbym się jeszcze powłóczyć z Tobą  
Póki żyjemy i mam Cię obok  
Poznać wszystkie diabły, anioły  
Elfy, strzygi i upiory  
Błąkać się w obrazach świętych  
Spędzić dwie noce u wiedźm przeklętych  
Spotkać tego, co się boją  
Boga ze zrudziałą brodą

Siedzę na ławce, patrzę na słońce  
Chyba już dzisiaj nigdzie nie zdążę  
Chyba już nigdy nie będzie lepiej  
Nie będzie dobrze, więc się nie spieszę  
Siedzę na ławce, patrzę na słońce  
Chyba już dzisiaj nigdzie nie zdążę  
Chyba już nigdy nie będzie lepiej  
Nie będzie dobrze, więc się nie spieszę  
Chciałbym się jeszcze powłóczyć z Tobą

Póki żyjemy i mam Cię obok  
Złączyć się jednym przyjemnym dreszczem  
Pochodzić razem nocą po mieście  
Zimnym zachłysnąć się majem  
Siedzieć i patrzeć na nasze tramwaje  
Wypić z worka oranżadę  
I wyprowadzić się na stałe

Siedzę na ławce, patrzę na słońce  
Chyba już dzisiaj nigdzie nie zdążę  
Chyba już nigdy nie będzie lepiej  
Nie będzie dobrze, więc się nie spieszę  
Siedzę na ławce, patrzę na słońce  
Chyba już dzisiaj nigdzie nie zdążę  
Chyba już nigdy nie będzie lepiej  
Nie będzie dobrze, więc się nie spieszę  
Więc się nie spieszę  
Więc się nie spieszę  
Więc się nie spieszę

Chciałbym się jeszcze powłóczyć z Tobą

Póki żyjemy i mam Cię obok

Póki żyjemy i mam Cię obok

Póki żyjemy i mam Cię obok

Póki żyjemy i mam Cię obok



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych